

Rzecznik Praw Obywatelskich zwraca uwagę na ciężką sytuację w Młodzieżowych Ośrodkach Wychowawczych związaną z epidemią Koronawirusa. Mimo stanu epidemiologicznego do środka kierowane są nowe osoby. Nowe przyjęcia bez wcześniejszego zweryfikowania stanu zdrowia osób przyjmowanych zagrażają zdrowi pozostałych wychowanków.

Nowe przepisy przyjęte na czas trwania epidemii nie wstrzymały realizacji postanowień sądów rodzinnych dotyczących stosowania środka wychowawczego w postaci umieszczenia w ośrodku.

Mimo wcześniejszych apeli do Ministra Edukacji Narodowej, system kierowania nowych wychowanków do MOW działa bez większych zmian. Część przyjmowanej młodzieży podczas wstępnego wywiadu odmawia udzielenia informacji o stanie zdrowia. Pracownicy nie są w stanie sprawdzić, czy dzieci miały wcześniej kontakt z osobami z grupy ryzyka. A nawet wobec stwierdzenia takiego ryzyka, MOW nie dysponują pomieszczeniami odpowiednimi do zastosowania izolacji lub kwarantanny. W większości placówek znacząco spadła także liczba członków kadry gotowych do pracy.

Dyrektorzy MOW zgłaszają także trudności z dostępem do leczenia specjalistycznego i doraźnego. W ośrodkach przebywają dzieci z chorobami przewlekłymi, wymagające stałego przyjmowania leków oraz ciągłej pomocy specjalistycznej. Aktualnie lekarze udzielają głównie porad przez telefon, co oznacza, że wychowawcy stają się pierwszymi osobami dokonującymi wstępnej diagnozy medycznej, choć nie mają odpowiednich kwalifikacji.

Z powodu rosnących trudności dyrektorzy MOW postulowali wstrzymanie nowych przyjęć oraz udzielenie urlopu tym wychowankom, którzy mogą zostać objęci opieką rodziny lub placówki opiekuńczej do czasu ustania zagrożenia. Według dyrektorów MOW jedynie osoby, które bezwzględnie powinny pozostać w izolacji od środowiska, mogą być obecnie w ośrodkach.

*Źródło: RPO*